

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w ahead. miesięcznie 1,30 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidywalnych, przy wzroście przedpłat, słońcu pracy, przerwanemu kalendarzowi, otrzymujący nie ma prawa żądać poszerzenia dotychczasowej kwoty, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dalsze ogłoszenia, redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr. za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszy str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodniowo, i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Środa Zaślub. N. M. P. Rejmonda
Czwartek Timoteusza. Fecjana.
Piątek Nawrócenie św. Pawła.

Dziś wschód słońca 8,15 zach. 15,44
Jutro 8,15 15,45
Dziś księżyc 13,32 — 4,30

Nr. 11

Wąbrzeźno, czwartek 24 stycznia 1929 r.

Rok IX

Ostatni akt w zjednoczeniu Ojczyzny.

W dziewiątą rocznicę wyzwolenia Pomorza z niewoli pruskiej.

Od połowy stycznia aż do 10 lutego 1920 roku trwa radosny i dziejowy proces zajmowania przez wojska polskie miast i wsi starej ziemi Pomorskiej. A zatem dziewięć lat już mija od chwili, kiedy Pomorze rozpoczęło łamać żelazne łańcuchy znienawidzonej niewoli pruskiej.

Półtora wieku niewoli, ucisku i walki rozpaczliwej Białego Orła z czarnym sępem germańskim nie zdołało zabić polskiego serca u zadumanego Borowiaka, lub twardego od burz i wichrów morskich Kaszuby. Serce polskie odważyło się, gdy tylko przyszedł odpowiedni moment.

A wiele wytrzymać i przecierpieć musiał ten zahartowany lud polski na Pomorzu. Mogłyby o tem długo szumieć przastare drzewa Borów Tucholskich, szumiące jodliny na cmentarzach pomorskich i ta wierna strażniczka miast pomorskich Torunia, Grudziądz i Gdańska a zarazem „królowa rzek polskich” — Wisła. Długotrwałym echem mogłyby odpowiedzieć zmurszałe ściany wiekowych ruin krzyżackich, tak gęsto rozsianych na Pomorzu, jak i potężne w mocy i trwania mury czcigodnej katedry gotyckiej w Pelplinie.

Konfiskaty, rabunki, zakazy używania ojczyźnej mowy, budowania nowych siedzib, wywłaszczania, katowania dzieci za polski pacie wiele innych krzywd; odgłosy walk wolność Ojczyzny, orężne porywy, przelana krew na polach bitew w obcych krajach, zbudzone najświetniejsze nadzieje, chwile tryumfu i słonecznej chwały, rozczarowanie, zawody, głucha rozpacz, żaloba, stracone pozycje w pokojowej pracy, w walce cichej i bezkrwawej; — wszystko to wsiątko w przastarej muru świątyni pomorskich, w tę ukochaną ziemię pomorską i milczenie pokryło znów jedną kartę walczyńską, milczenie tak ciche, skromne, a wywołane granitowymi pomnikami spełnionych czynów.

Jak skromne jest to milczenie, tak skromnym słowem, ale zato owocnym w skutkach był ten bohaterki poryw ludności pomorskiej, działającej armią gen. Hallera i dążącej do oswobodzenia Pomorza i powrotu na łono umiłowanej Macierzy Polskiej.

Nie głośno też nikomu fanfary samochwalne w tym dniu wiekopomnym i dokonanej pracy nad ziemią. Ubogi w miód płynną wymowę, nie znający sumiennej reklamy frazesów Pomorzanie spełnił najgorętsze marzenia dziadów swoich i święty obowiązek Polaka, a potem odetchnął i... zakasał ręce do dalszej pracy. A dzisiaj potęga gospodarcza nad brzegami Polskiego Morza, to wielkie dzieło stężeło wysiłkiem serdecznym i twardą wolą a nieustępliwą Pomorzankina, niech zaś przemówi.

Toruń, Grudziądz, Brodnica i inne miasta pomorskie obchodzą w tych dniach kolejno uroczystą rocznicę. Drzewa rozkołysane zimowym wiatrem wznoszą nurty rzek pomorskich, odnowione mury świątyni śpiewają już radosną pieśń wyzwolenia, dzwonią zwycięstwo nad zmorą niewoli i głoszą chwałę odrodzonej Ojczyzny.

Zaś serca polskie z całej Rzeczypospolitej odzwierają się dzisiaj echem: Cześć poległym za wolność Pomorza, jako części umiłowanej Ojczyzny, chwala tym, co przetrwali krwawe dni męczeństwa dla Polski i dzisiaj na Ziemi Pomorskiej pracują dla Jej potęgi i chwały!

Dziewięć lat minęło już od chwili, kiedy Pomorze cudem Najwyższego wróciło na Ojczyznę. Przez cały ten czas społeczeństwo polskie, w pełni wyłączonej propagandzie różnych czynników

Warunki narodowej pielgrzymki do Rzymu.

Komitet, organizujący z okazji jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Ojca św. Piusa XI. narodową pielgrzymkę do Rzymu podaje następujące warunki tej pielgrzymki:

„Dla pielgrzymów jadących klasą 3-cią, koszt podróży wynoszą zł. 650. Za tę sumę otrzymają: przejazd, od granicy do Rzymu i z powrotem, żywienie po drodze i w Rzymie, noclegi w hotelach, jednak nie w pojedynczych pokojach, lecz po kilka osób w jednym pokoju, a w Rzymie w ogólnych salach; suma ta obejmuje też paszporty, wizy, przejazdy z dworców i do dworców, autobusy i t. p.

Dla pielgrzymów jadących klasą drugą, koszt wynoszą zł. 1.110. Otrzymają wszystko to, co pasażerowie trzeciej klasy, oraz pojedyncze pokoje (lub na życzenie podwójne dla rodziny) w drugorzędnych hotelach. (Drugorzędne hotele zagranicą są, jak wiadomo, b. dobre.)

Dla pielgrzymów, jadących klasą pierwszą, koszt wynoszą zł. 1.375. Otrzymają za to wszystko, co pasażerowie klasy 3-ej i 2-ej oraz pojedyncze pokoje w hotelach pierwszorzędnych (nie luksusowych).

W pociągu specjalnym, o który się komitet w stara, będzie jeden wagon sypialny dla 18 osób, z dopłatą normalną. Zgłoszenia do tego wagonu przyjmuje się ale z zastrzeżeniem, że uwzględnienie próśb w tym względzie uzależnione będzie od orzeczenia całego komitetu.

Koszt obliczone są od granicy polskiej — od Petrovice do Rzymu i z powrotem do granicy. Na

dojazd do miejsca zamieszkania do Zebrzydowic i z powrotem komitet nadeśle zaświadczenia, uprawniające do otrzymania ulgi kolejowej i w Polsce.

Sumy powyższe podane są przy obecnym stanie waluty polskiej i włoskiej oraz przy obecnym cenach we Włoszech (i na kolejach).

Pierwszą ratę w kwocie zł. 300 należy wnieść najpóźniej do 15 marca r. b., drugą w kwocie zł. 30 (dla kl. 3-ej zł. 150) — do 1 maja r. b.; pozostałe sumy najpóźniej 15-czerwca. Pieniądze należy wypłacać tylko do głównego Komitetu w Warszawie, ul. Marszałkowska Nr. 149 (lokal Stowarzyszenia Zjednoczonych Ziemiaków) na ręce skarbniczki, p. Eleonory Czarnowskiej.

Paszporty będą ogólne, przeto wyjazd z Polski i powrót będzie musiał być wspólny. Punkt zborny w Dziedzicach. Do 1-go lipca wszystkie formalności będą musiały być załatwione, lista i liczba pielgrzymów ustalona, gdyż w czasie wakacji delegat głównego Komitetu wyjedzie do Rzymu, aby po drodze i w Wiecznym Mieście wszystko urządzić stosownie do liczby i rodzaju osób zgłoszonych.

Wyjazd z Polski nastąpi dnia 26 września powrót 12-go października.

Po drodze pielgrzymka spędzi po 2 dni w Wenecji i Florencji, do Rzymu dojedzie 2-go października rano; pobyt w Rzymie będzie trwał 9 dni.

Komitet prosi, by interesanci wskazywali dokładnie swój adres, oraz diecezję, do której należą, oraz którą klasą zamierzają podróżować.

— o —

Okolo wyborów do Izby Rzemieślniczej.

Zebranie delegatów IV obwodu.

Ostatnią niedzielę w sali Strzelnicy w Toruniu obradowali delegaci obwodu IV obejmującego Toruń, Chełmno i Wąbrzeźno.

Na zebraniu tem, któremu przewodniczył prezes K. Rolewski dokonano wyborów na kandydatów do komisji głównej. Kandydatami zostali z ramienia zawodu szewskiego: p. Jan Szleier — Toruń, zastępcą p. Stanisław Tesławski — Wąbrzeźno; z cechu kowalskiego: Jan Strzelecki z Ryńska, zastępcą Franciszek Bukowski z Chełmna; z cechu krawieckiego: Izzydor Gerke z Wąbrzeźna, zast. Władysław Krajewski z Wąbrzeźna; z cechu kołodziejów: Teodor Strzyżewicz z Wąbrzeźna, zast. Feliks Piątkowski z Brzozowa, p. Chełmno. Kandydatami do komisji obwodowej wybrani zostali z ramienia cechu krawieckiego pp.: Rowicki Tomasz — Toruń i Łęgowski Franciszek — To-

ruń. Zastępcy: Kalinowski Piotr — Chełmża i Gościński Ignacy — Chełmno.

Z cechu kołodziejów: p. Pawlak Szymon z Podgórzka i p. Nowak Józef z Torunia. Zastępcy: p. Jutek Bolesław z Unisławia i p. Cywiński Władysław z Lisewa.

Z cechu kowalskiego wybrano pp: Lecna Kwele z Torunia i Osmańskiego Michała z Torunia. Zastępcami: p. Jabłonowskiego Wład. z Torunia i Wład. Kowalskiego z Chełmży.

Z cechu szewskiego wybrano: p. Angowski Józefa z Torunia i Szańca Józefa z Chełmży. Zastępcami pp.: Jagodzińskiego Paulina i Olszewskiego Bronisława z Chełmży.

W obwodzie IV-ym jak z dotychczasowych na strojów wnosić należy, postawiona będzie jedna lista kandydatów do Izby Rzemieślniczej.

Sowiety zabrały ziemię Franciszka Józefa.

Moskwa, 23. 1. Centr. Komitet Wykon. S. S. R. powziął decyzję aneksji Ziemi Franciszka Józefa znajdującej się na północy wschód od Morza Białego. Ziemia Franciszka Józefa będzie administracyjnie włączona do guberni archangielskiej. O

pracowany jest obecnie plan kolonizacji Ziemi Franciszka Józefa. Na wiosnę rb. wysłana ma być grupa kolonistów.

== o ==

przyzwyczało się już uważać Pomorze za podstawowe zagadnienie istnienia Polski, za bramę, przez którą Polska wyjść może na szerokie oceany i zdobyć jak inne państwa morskie niebywałą potęgę gospodarczą.

I to jest może najważniejszy plan dziewięcioletnich rządów polskich na Pomorzu. Bo trzeba pamiętać, że nasze odrodzenie narodowe znacznie się naprawdę od chwili, gdy nietylko słupami granicznymi, ale całą potęgą świadomości naszej wbijemy się w piaszczyste dno morskie, gdy całą wolą i potęgą 30-miljonowego narodu postaramy się wykorzystać godnie ten bezcenny skarb, któremu na imię: „Polskie Morze”.

O ile chodzi o przyszłość, to umocnienie polskości na tej ziemi przeczolowite staranie o jej rozwój kulturalny i gospodarczy, zabezpieczenie jej zupełne przed grożącymi niebezpieczeństwami, oraz całkowite pozyskanie ludności pomorskiej dla idei polskiej, powinny stać się w większej jeszcze niż dotąd mierze kamieniem węgielnym polityki polskiej.

Wszystko, cokolwiek uczyni się dla Pomorza, uczyni się tem samem dla całej Polski, ponieważ nad morzem leży cała potęga mocarstwowa i światowa naszej Rzeczypospolitej.

L. Łydko.

— o —

Wara wicherzycielom od jedności rolniczej Pomorza?

(Poniżej umieszczamy nadesłany nam przez doświadczonego rolnika list w sprawie usiłowania rozbicia Kółek Rolniczych przez rozmaitych karierowiczów, mających tylko własne na oku cele. Ostatnio wznowiona została walka WZKR-u, przeciwko Pom. Kółkom Rolniczym, dlatego ze strony Kółek Rolniczych jakoteż i osób należących do P. T. K. R. odzywają się protesty naprzeciw W. Z. K. R-u. Przemówienie kierownika WZKR-u p. Jaroszyńskiego wygłoszone na zjeździe tegoż Towarzystwa, wykazało dobitnie, do czego ci panowie dążą — wogóle odsłoniłi swoje oblicze. Mamy nadzieję, że nasi rolnicy stać będą wiernie przy P. T. R.

REDAKCJA.

Niema dziś rolnika na Pomorzu, któryby nie był przekonany o pożyteczności Kółek Rolniczych i o skutecznej i wprost niezbędnej działalności tychże dla wszystkich rolników, a bardzo mało jest takich, którzy w poczet członków Kółek Rolniczych zaliczać się nie mogą.

Nie potrzeba dziś dowodzić, jak wielkie korzyści materialne i moralne czerpią rolnicy z przynależności swej do Kółek Rolniczych. Najlepszym dowodem niech będzie fakt, że 15000 rolników Pomorza mężnie stoi w szeregach swej organizacji, a liczba ich z dniem każdym szybko wzrasta!

Organizacja ta zawdzięcza powodzenie swoje temu, że łączy w swej pracy społeczno - zawodowej rolników od najmniejszego gospodarza do największego właściciela ziemskiego, że poświęca się pracy jedynie dla dobra zawodowego i społecznego stowarzyszonych, a wyklucza wszelką działalność polityczną.

I otóż nie mogą na to patrzeć ludzie złej woli, burzyciele jedności społecznej.

Rolnicy!

Kółka Rolnicze tu w naszej dzielnicy, których pierwsze początki istnienia sięgają połowy ubiegłego stulecia, które zaszczytną pracą swoją pozostawiają nam tak świetną tradycję, które w latach zaborczych stanowiły ostoję polskości wśród nawału fali germanizacyjnej, które nie tylko krzepiły ducha polskiego ojców naszych, ale stały się ich jedyną skarbnicą czerpania wiedzy zawodowej i kształcenia się wzajemnego, — te Kółka Rolnicze, które obecnie prowadzą nas na wyżyny kultury współczesnej, które rozwinęły działalność swoją na szeroka skalę, dążąc we wszystkich kierunkach do podniesienia dobrobytu ogólnego stanu rolniczego tu na Pomorzu, które łączą w sobie rolników wszystkich warstw, — te Kółka Rolnicze, które zespoliły się w potężną organizację Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, te Kółka Rolnicze **chce — się obecnie rozbić...**

Rolnicy!

Przychodzą dziś karierowicze różnego kalibru, którzy mają różnego rodzaju ambicje zapchania własnych kieszeni i wydobycia się na czoło obalamuonych rolników, a najmniej leży im na sercu dobrobyt warstwy rolniczej, i powiadają, że rolnicy małorolni nie mogą kroczyć w swej pracy zawodowo - społecznej razem z obszarnikami!

Chcą założyć Związek „Drobnych rolników” i pod pretekstem takiego Związku rzekomo gospodarczego, zaszczyćć waśnie wśród braci rolników i wprowadzić nienawiść i walkę na wzór bolszewizmu przeciwko tym, którzy więcej posiadają...

O, wicherzyciele i płatni agitatorzy rozbijacie jedności rolniczej! Niedoczekanie wasze, aby tutejszy lud rolniczy dał się waszą niecną i dla społeczeństwa całego zgubną robotą obalamucić!

My jesteśmy przekonani, że współpraca inteligencji rolniczej, ziemian i księży, rolników jest nam potrzebna, że z nich wykształcenia teoretycznego i niejednokrotnie dłużej praktyki rolnej czerpiemy właśnie przez te Kółka Rolnicze ogromne zasoby nauk zawodowo rolniczej, którą to my na naszych mniejszych warsztatach pracy realizujemy.

My wiemy, ilu to zawodowo wykształconych ziemian swój czas i majątek dla dobra wspólnego, gospodarczego, poświęca!

Wy burzyciele jedności gospodarczo - społecznej, chcecie w nas wmówić, że my w Kółkach Rolniczych jesteśmy na korzyść z nami pracujących ziemian, upośledzeni...

Otóż wiedźcie, że ze wszystkich dobrodziejstw wypływających z przynależności do Kółek Rolniczych, my wszyscy w równej mierze korzystamy, że znane są nam różnego rodzaju starania Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego u władz centralnych naszej Ojczyzny, a osiągnięte korzyści i udogodnienia gospodarcze dotyczą w równej mierze wszystkich rolników całego Pomorza! Wiemy, że gdy mali rolnicy opłacają składkę roczną na utrzymanie swojej organizacji zawodowej we wysokości 5 groszy z morgi, to więksi rolnicy i obszarnicy płacą na ten sam cel 10 groszy z morgi.

Wiemy, że my wszyscy rolnicy mamy równą prawo w naszym Towarzystwie, że każdy, chociaż

Koniecznie potrzebne dla ludzkości wynalazki.

Angielski Związek Wynalazców ogłasza wykaz koniecznych ludzkości wynalazków, nad którymi należałoby pomyśleć. Dla informacji polskich wynalazców podajemy tu ich spis.

Brzytwa, nie wymagająca ostrzenia.

Rower z zapędem elektrycznym.

Negatyw fotograficzny, dający się wywołać przy świetle dziennym.

Środek zapobiegający osiadaniu dymu tytoniowego w pokoju w czasie zimy, kiedy okna nie mogą być otwierane.

Miernik, wskazujący stopień gorąca żelazka do prasowania i usuwający potrzebę dotykania żelazka palcem.

Szyba ochronna dla samolotów, zawsze przezroczysta.

Sposób głośzenia hałasów ulicznych, wywołanych przez samochody.

Przyrząd ssący do usuwania papierków i odpadków w ogrodach i parkach.

Proces chemiczny dla wytwarzania ogniotrwałego papieru.

Ołówek chemiczny, piszący tak czarno, jak atrament.

Atrament schnący natychmiast.

Torebka papierowa do cukierków, otwierająca się bez dmuchania w nią.

System, umożliwiający przetwarzanie głosu w energię.

Butelka dla substancji trujących o kształcie uniemożliwiającym pomyłki.

Zimne światło.

Wieczne pióro, piszące w kilku kolorach.

Kamera fotograficzna, dla zdjęć nocnych.

Substancja, zastępująca jelita przy fabrykacji kielbas.

Walne zebranie Kat. Młodzieży żeńskiej w Wąbrzeźnie.

W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 14-tej odbyło się w wikarjówce Walne zebranie Katolickiej Młodzieży żeńskiej. Zebranie zagałi ks. Patron Gdaniec, witając przybyłe w liczbie 75 druchny, gości, a specjalnie Generalnego Sekretarza Ks. Zyndę, p. inspektora Reiskiego, panie wspierające oraz przedstawiciela redakcji „Głosu Wąbrzeskiego” p. Aliona Szczukę. Następnie przez aklamację wybrano jednogłośnie Generalnego Sekretarza Ks. Zyndę marszałkiem zebrania, a drh. Wiśniewską sekretarką zebrania. Po przyjęciu wyborów ks. Marszałek przystąpił do dalszych punktów porządku obrad. Z 2 ostatnich walnych zebrań nastąpiło odczytanie protokołu, po odczytaniu których przystąpiono do sprawozdań poszczególnych członkiń zarządu. Sprawozdanie prezeski składała drh. Orzechowska, która wykazała dość szczegółowo pracę Stowarzyszenia w roku ubiegłym. Gen. Sekretarz ks. Zynda podziękował prezesce za sprawozdanie i nawijając do tegoż, podał do wiadomości, iż w krótkim czasie związek zorganizuje kurs gospodarstwa domowego (szycie, gotowanie itd.) w Wąbrzeźnie, przez co druchny, mogły będą osiągnąć przez uczęszczanie na kurs pewne korzyści.

Drugą z rzędu, która składała sprawozdanie była sekretarka drhna Wiśniewska, Jadwiga której sprawozdanie było krótkie i treściwe. Według sprawozdania sekretarki, Stowarzyszenie liczy obecnie 84 członkinie dzielące się na dwa oddziały młodszych i starszych: Oddział starszych (ponad 18 lat) liczy 44 członkinie. Zebrań plenarnych w ubiegłym roku odbyło się 12, posiedzeń zarządu, 20, odczytów i wykładów 10. Na zebranie przeciętnie uczęszczało 60% członkiń. Według stanu stowarzyszenie dzieli się następująco: w rzemiośle pracuje 20, w przemyśle i fabrykach 40, w służbie 2, w biurach 3.

Marszałek zebrania, ks. Zynda podziękował za sprawozdanie, przyczem poprosił celem zdania sprawozdania drh. skarbniczkę drh. Jankiewiczównę. Dochód wynosił w ostatnim roku 2001,21 zł. a rozchód wynosił 1934,81 zł. pozostała więc 66,40 zł. Marszałek zebrania gen. sekr. Zynda wyraził swoje uznanie skarbniczkę oraz udzielił głosu bibliotekarce drh. M. Radziwińskiej, która zdała sprawozdanie z stanu biblioteki.

Dalej sprawozdania złożyły: generalna zastępową druchna A. Lewandowska, naczelniczka drh. J. Mikulska, oraz gospodyni druchna Borowska.

Jeden obowiązek dla wszystkich

Ceni się zwykle tylko to, co się zna dobrze. Czego nie znamy, tego też wartości nie możemy ocenić. Dziecko rzuca drogocenną perłę, bo nie wie, jaką wartość ona w sobie mieści.

Tą drogocenną perlą jest przedewszystkiem prasa katolicka. Kto jej nie czyta, sam sobie szkodzi. Przypatrzmy się naszym wrogom. Stworzyli oni potężną prasę. Oni rozumieją doniosłość gazet, to też ze wszech miar je popierają.

My Polacy - Katolicy musimy rozpowszechniać gazety, które stoją na gruncie szczerze katolickim. Do tych gazet zalicza się pismo nasze, które zawsze stało w obronie zasad katolickich.

Dlatego też pismo nasze winno znaleźć się w każdym domu!

najmniejszy rolnik może wejść do najwyższych godności tego Towarzystwa.

Znana jest nam ta wspólna praca ideowa dla dobra i rozwoju naszego stanu rolniczego, rozumie my że jest ona potrzebna dla dobra Polski, dla dobra całej naszej Ojczyzny!

Od pierwszej chwili poznaliśmy się na waszej robocie wicherzycielskiej, na waszem rozbijaniu jedności rolniczej, na waszem wprowadzaniu hasel bolszewickich tu na Pomorzu, na waszej nikczemnej nienawiści do Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego.

I dlatego wara wam, od tej naszej wspólnej pracy na Pomorzu!

Idźcie tam, gdzieście już rozbili jedność organizacyjną rolnictwa, tam, gdzie dzięki wam dziś dwie wzajemnie zwalczające się organizacje rolnicze na zgubę swoją i Polski całej pracują. Tam

Sprawozdanie z komisji rewizyjnej zdała członkini wspierająca p. Sigurska.

Wszystkie sprawozdania przyjęto jednogłośnie bez jakiegokolwiek dyskusji, przyczem udzielono zarządowi absolutorjum przez podniesienie rąk.

Po sprawdzeniu obecnych i uprawnionych do głosowania Marszałek zebrania ks. Zynda odczytał propozycję nowego Zarządu. Propozycja ta wyłoniła się z łona ustępującego zarządu z patronatu.

Trzyminutowa przerwa, zarządzona przez Marszałka zebrania, wystarczyła, by namyśleć się dobrze nad wyborem zarządu.

Z tego powodu, że wpłynęły dwie propozycje, przystąpiono do formalnego głosowania.

Na prezeskę wybrano jednogłośnie druchną Orzechowską, (ponownie) zast. prezeski została wybrana większością głosów druchna Beygerówna. Urząd sekretarki otrzymała druchna Marja Sigurska, a na jej zastępczynię wybrano Wiśniewską. Skarbniczką wybrana została druchna Jankiewiczówna (ponownie).

Bibliotekarką została M. Radziwińska; zast. bibliotekarki została druchna Bronisława Gardzielewska. Gospodynią wybrano druchną D. Borowską a na zastępczynię druchną Szymańską. Naczelniczka została druchna Mikulska; gen. zastępową druchna Lewandowska. W skład komisji rewizyjnej wchodzi: p. Sigurska i druchna Wiśniewska Jadwiga.

Po wyborach uchwalono wysokość składek miesięcznych i wpisowego. W wolnych głosach poruszono sprawy wewnętrzne dot. się Stowarzyszenia.

Na zakończenie Patron Stowarzyszenia, ks. Gdaniec, podziękował Marszałkowi zebrania gen. sekr. ks. Zyndzie za pracę, oraz powitał nowy zarząd, życząc „Szczęść Boże” w nowej pracy. Podziękowaniem za przybycie tak druchnom i gościom ks. Patron zakończył przemówienie. Po odpiewaniu pieśni związkowej, gen. Sekretarz ks. Zynda solwował zebranie.

Z sprawozdania ustępującego zarządu, przebijają dowody położonej pracy i dokonanych zabiegów Zarządu, a w szczególności owocnych starań **Wielebnego Patrona Ks. Gdanica.**

Praagniemy gorąco, aby Polak - Katolik uważał „Głos Wąbrzeski” za swoją gazetę, którą popierać i rozszerzać pomiędzy innymi powinien sobie poczytywać za obowiązek.

W ostatniej chwili zwracamy się tedy z gorącą prośbą do wszystkich Szanownych Czytelników, aby starali się zdobyć dla pisma naszego jaknajwięcej abonentów.

„Głos Wąbrzeski” należy zapisać jaknajprędzej, gdyż arzędy i listonosze przyjmują przedpłatę do 25 bm.

A więc do zbożnego dzieła!

KUPIEC NIE BĘDZIE MOĞŁ CI DAĆ PRACY I ZAROBKU, SKORO ZAROBIONY TUTAJ PIENIĄDZ WYWOZISZ NA ZAKUPY DO INNEGO MIASTA.

połapali się niestety, zapóźno na waszej wicherzycielskiej robocie, tam niestety, zapóźno grunt się łamie pod waszemi nogami i teraz przychodzić tu, aby nasze dobrze zorganizowane Pomorze swoim rozpolitykowaniem i łapichłostwem uszczęśliwić?!

Niedoczekanie wasze!

My wszyscy rolnicy Pomorza wspólnie z osiadłą tu bracią innych dzielnic, pomni na doniosłość jednolitej wielkiej organizacji rolniczej stać wiernie i niezłomnie będziemy pod sztandarem naszego Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, a na wszelkie zakusy waszej wicherzycielskiej roboty, jak jeden mąż odpowiemy:

„Nie wolno rozbijać jedności rolniczej tu na Pomorzu!”

Władysław Klimek, rolnik.

— 0 —

Próba Generalna

przedstawienia amatorskiego Tow. Ludowego

odbędzie się

w piątek 25 bm. o g. 4-tej po poł.

a nie wieczorem o g. 7-mej

z tego względu, że wieczorem odbywa się

seans kinematograficzny

„Księżniczka Trulala“

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 23 stycznia 1929 r.

Z Walnego Zebrania Towarzystwa Ludowego. Walne zebranie Tow. Lud. odbyło się w niedzielę 20. 1. br. Prezes p. Szczuka zajął zebranie o godz. 16-tej pochwaleniem Pana Boga, poczem w krótkich i serdecznych słowach podziękował członkom za poparcie jakiegoś udzielają zarządowi, oraz p. prezes zdał sprawozdanie z czynności Zarządu za rok ubiegły. Ze sprawozdania Zarządu wynika, że Tow. liczy obecnie 250 członków: Star kasy pogrzebowej 4,447,02 zł. a kasy towarzystwa 1,155,04 zł. Po sprawozdaniu sekretarza i skarbnika oraz rewizorów kasy udzielono Zarządowi absolutorjum. Ze względu na to, że Zarząd ustąpił, zebrani powołali na marszałka zebrania jednogłośnie burmistrza p. Schwarza. Pan Burmistrz w serdecznych słowach podziękował Zarządowi za jego starania około Tow. twierdząc, że Tow. Lud. jest w Wąbrzeźnie jednym z najbogatszych co do zasług Zarządu, p. Burmistrz jako i zebrani serdecznie Bóg zapłać podziękowali za to Zarządowi. Przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Zebrani wybrali kolejno członków starego zarządu. Wybrano prezesem Towarzystwa p. Szczukę, wiceprezesem p. K. Candra, sekretarzem p. Czeckę, zast. sekret. p. Pawlikowskiego, skarbnikiem p. J. Grabowskiego, ławnikami oraz rewizorami kasy pp. Rejnowskiego i Romanowskiego, ławniczkami panie Żurkowska i Dąbkowska. Pan Szczuka podziękował zebranych za zaufanie twierdząc, że Zarząd nadal będzie miał jedynie dobro Tow. na ku. Teraz przystąpiono do uchwalenia pogrzebowego na niejący rok i tak uchwalono po pół roku członkostwa, członek 30 zł. dziecko 10 zł., po roku członek 45 zł. dziecko 12 zł., po 2 latach członek 55 zł. dziecko 15 zł., po 3 latach członek 70 zł. dziecko 20 zł. po 5 latach członek 85 zł. dziecko 20 zł. W sprawie 25 lecia Tow. uchwalono obchodzić rocznicę wewnątrz w Tow. w święto Matki Boskiej dnia 8 grudnia br. a zewnątrz tj. oficjalnie wiosną 1930 r.

W sprawie zabawy zimowej postanowiono, że Zarząd zbierze się w środę 23 bm. i powoła sobie odpowiednich członków jako porządkowych. Uchwalono również przekazać na ręce ks. Proboszcza 50 zł. za używanie salki. Potem miał wielebny ks. prof. Żyda piękny humor przelatując wykład o życiu robotnika polskiego w Belgii, Francji i Niemczech. Ponieważ wykład był bardzo piękny zebrani prosili ks. prof. Żyde by jak częściej zechciał przybyć z wykładem. Z duchowieństwa był na zebraniu także wiel. Ks. Janianiec. O godz. 19-tej pochwaleniem Boga solwował p. prezes zebranie.

Zarząd Towarzystwa Ludowego zbierze się dzisiaj wieczorem o godzinie 6-ej wieczorem, w sprawie zabawy zimowej.

Prezes.
Z Balu Królewskiego Bractwa Strzeleckiego. Wczoraj wieczorem w sali kina „Słońce“ odbył się doroczny „bal królewski“ Bractwa Strzeleckiego. Bal tegoroczny udał się w zupełności; a to dzięki zarządowi, a w szczególności bratu prezesowi Chwiałkowskiemu pod którego przewodnictwem był się bal. Gości było bardzo wiele, bawiono się więc wesóło. Poloneza wyprowadził brat prezes Chwiałkowski, z żoną król akurkowej p. Schaefferową. Po północy przy wspaniałej kawie, przemówił prezes brat Chwiałkowski, witając króla, zebranych gości gospodarza miasta p. Burmistrza Schwarza oraz prasę. W końcu brat Chwiałkowski wniósł okrzyk na cześć króla. Przemawiał także król kurkowy brat Brunon Schaeffer. Następnie przemówił p. radca Dąrgowski, zast. burmistrza, a na zakończenie wniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Przemawiał jeszcze p. prezes powiatowy Towarzystwa Powstańców i Wojaków Julian Baranowski, podnosząc owoce pracy Bractwa a szczególnie pracę p. Burmistrza. W odpowiedzi p. Burmistrz Schwarza zaznaczył o ciężkiej, lecz żmudnej pracy Bractwa, o domu ludowym i o czekającej je jeszcze pracy Bractwa. Na zakończenie p. burmistrz wniósł okrzyk na pomyślność pracy!

W miłej harmonii bawiono się do rana, a na zakończenie odtaneczono polkę „Siudana“ którą prowadził prezes brat Chwiałkowski.

Podnieść jeszcze należy, że orkiestra „Del Rio“ pod wyraznym kierownictwem swego dyrygenta grała bardzo ochotnie, a co lepsze grała polskie, melodie.

„Księżniczka Trulala“. Pod powyższym tytułem kino „Dwór Wąbrzeski“ (p. J. Kaczyński) wyświetla w dniach 24 i 25 bm. o godzinie 8-mej wieczorem, arcywesoły komedijny dramat w 10 aktach. Nieprzeciętnie oryginalna, porywająca treść! Zwrotne tempo akcji. W rolach głównych pełne temperamentu uroczą Liljana Havrey oraz „Dina Grallita“ i matka rodacka Kołpacka. Podczas kina świetne występy cyrkowe. W sobotę o godzinie 8-mej i niedzielę tylko o godzinie 4-ej po południu „Noc Szalu“. Z tego względu, że p. Kaczyński oddaje w niedzielę salę Towarzystwu Ludowemu na przedstawienie i zabawę, uprasza się Szanowną Publiczność o przybycie na seanse w czwartek, piątek, oraz w sobotę i niedzielę po południu, gdyż seanse te godne są rzeczywiście widzenia.

Kino „Słońce“ Dziś, w środę, kino nieczynne. W czwartek i piątek „Paganini“ wielkie arcydzieło filmowe. W następnych dniach przepiękny film „Alraune“.

Mandrągora — dziwna roślina, znana już w głębokiej starożytności, roślina, której jagody były używane jako lekarstwo do pobudzania miłości i żądzy...

Mandrągora... W średniowieczu poszukiwacze szczęścia skradali się ku haniebnemu miejscu kaźni, wierząc, iż zielec na chwilę przed śmiercią w okrutnym spaźmie bólu, rzucając z rozkoszą, zapładnia ziemię. Na miejscu tym witała niesamowita roślina o kształtach ludzkich. Podpełni księżycowej, gdy tylko jąki puszczyków rozlegały się na odludziu, wyrwali ludzie mandrągorę — tajemnicze kwiecie szczęścia, gdyż mandrągora zawsze przynosiła szczęście człowiekowi, który ją znalazł. Ale biada, jeśli ją zerwał w nieodpowiedniej porze!...
Dalej się opowie o krasie.

Czterodniowe wakacje w szkołach. Minister wyznał religijnych i oświecenia publicznego zarządził wyjątkowo, aby w bieżącym roku szkolnym półrocze pierwsze we wszystkich kategoriach szkół zakończyło się 31 stycznia rb. po normalnych zajęciach szkolnych, a drugie rozpoczęło się 5 lutego rb. W ten sposób przerwa w zajęciach szkolnych trwać będzie przez cztery dni.

Czystochleb. (Bal Maskowy Powstańców.) W ubiegłą sobotę wieczorem w sali p. Marasińskiego odbył się „Bal Maskowy“ urządzony staraniem Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Podczas zabawy wygłosił p. por. rezerwy Jan Gołąb odczyt na temat „Społeczeństwo w obronie kraju“ Burzą oklasków podziękowano p. Gołąbowi za bardzo treściwy odczyt. O północy „Poloneza“ wyprowadził prezes powiatowy Tow. Powst. i Wojaków p. Baranowski z panią Seweryniakową. Jako druga para: pan porucznik Gołąb z panią Baranowską z Wąbrzeźna.

Przygrywała orkiestra smyczkowa Towarzystwa Powstańców i Wojaków z Czystochlebia.

Lipnica. (Maskowy Bal.) W przyszłą sobotę wieczorem w sali p. Klimka odbędzie się bal maskowy urządzony przez Towarzystwo Powstańców i Wojaków z Czystochlebia. Czysty zysk z balu przeznaczony jest na zapłacenie instrumentów muzycznych.

Lipnica. (Straszny czyn matki.) Wioska nasza stała się widowiskiem strasznego dzieciobójstwa. Mianowicie mieszkanka tejże wioski niej. Lipowska Jadwiga, przed kilku miesiącami porodziła nieślubne dziecko. Przed kilku dniami Lipowska opuściła nagle Lipnicę, a z nią znikło i dziecko. W początku przypuszczano, że dziecko zabrała ze sobą. Sprawa się jednak wydała i to przypadkowo. Przy czyszczeniu pieca natrafiono na zwęglone ciało dziecka. Śledztwo wykazało, że Lipowska najpierw dziecko udusiła, następnie usiłowała spalić w piecu. Za morderczynią rozesłano listy gończe.

Wielkaśka. (Pogrzeb śp. Józefa Karczewskiego.) Niespodziana, nagła śmierć śp. Józefa Karczewskiego, który w drodze na kurację zmarł w Poznaniu dnia 11-go stycznia br. nietylko okryła żałobą tych wszystkich, którzy Go znali i kochali, ale i całą społeczność rolniczą Pomorza.

Syn ziemi wielkopolskiej, przed 4 lata osiadł na stałe wśród nas, jako plenipotent dóbr Turzeńskich własności p. Władysława Gajewskiego, a dzisiaj p. Felicji z hr. Mielżyńskich Gajewskiej. — Swoją wielką wiedzę rolniczą, swój talent organizacyjny oddał na usługi warsztatowi pracy, i w tą pracę włożył całą swoją miłość, cały zapał swej młodości i swego wieku dojrzałego.

Administrując wielkimi dobrami Turzna i Wielkołaki — umiał oddać nietylko swą pracę i czyn, ale i swoje serce dzieciom już nieżyjącemu dziedzicowi tych dóbr śp. Wł. Gajewskiemu, — a później wdowie po Nim i dzieciom swego przyjaciela. — Zresztą wszyscy, którzy mieli szczęście znać go, musieli pokochać za dobroć serca, wielkość umysłu.

Dowodem, jak bardzo ludzie uznali wszystkie wartości Zmarłego był Jego pogrzeb w dniu 14 stycznia w Wielkołacie. Przy asyście kilkunastu księży z okolicy nabożeństwo żałobne i egzekwie celebrował ks. prob. Hasse z Papowa — a wśród uczestników żałobnej uroczystości widzieliśmy reprezentantów ziemiaństwa z całego Pomorza i Wielkopolski — przemysłu i kupiectwa oraz ogromne masy ludu, który przyszedł oddać ostatnią usługę człowiekowi dobremu, który przeszedł życie dobrze czyniąc, w miłości Boga i ludzi.

Z NASZEJ DZIELNICY

Toruń. (Kursy instruktorów obrony przeciwgazowej w Toruniu.) Zarząd Wojewódzki L. O. P. P. z amiera w roku bieżącym przeprowadzić na szeroką skalę akcję propagandową w dziedzinie obrony przeciwgazowej oraz projektuje urządzenie szeregu kursów, zorganizowanie licznych drużyn przeciwgazowych i wyszkolenie licznych instruktorów dla każdej miejscowości Pomorza.

Pierwszy kurs, przeznaczony dla wyszkolenia instruktorów powiatowych i dla większych miast odbędzie się w Toruniu w czasie od 3 do 25 lutego br.

Kurs ten obliczony na kilkudziesięciu słuchaczy posiadać będzie wyższy poziom i kandydaci rekrutować się mają ze sfer inteligencji. Wymagane jest wykształcenie średnie, zdolności organizacyjne i dobry stan zdrowia.

Wykłady i ćwiczenia praktyczne prowadzić będą specjalnie zaangażowani fachowcy, przyczem uczestnicy kursu po ukończeniu go z wynikiem dodatnim otrzymają specjalne dyplomy i zostaną zarejestrowani jako instruktorzy 1-ej kategorii. Instruktorzy ci mają w przyszłości prowadzić w porozumieniu z L. O. P. P. i władzami akcję organizacyjną na terenie. Opłata za kurs wynosi 300 zł., niezamożni jednak kandydaci mogą uzyskać ulgi. Bliższych informacji udziela biuro L. O. P. P. w Toruniu, ul. Królowej Jadwigi 12-14, telef. 147.

Chelmno. (Ucieczka więźniów.) W nocy z dnia 20 — 21 bm. zbiegło z więzienia śledczego w Chelmnie dwóch więźniów śledczych. Gdyby u

Niedziela 27-go stycznia br.

Wobec tego, że p. Kaczyński, właściciel „Dworu Wąbrzeskiego“ oddaje sa ę Tow. Ludowemu na przedstawienie bezpłatnie

uprasza się Szan. Publiczność by zechciała pójść do kina

w sobotę 26 bm. oraz w niedzielę po połud. o godzinie 4-tej

W sobotę i niedzielę (tylko o g. 4-tej po poł.) wyświetlana będzie „NOC SZALU“ wielki dramat karnawałowy.

kogo jacyś podejrzani zjawili się, to trzeba ich zaraz oddać policji.

Bluszkowie, pow. Świecie, (Napad.) Omgdaj wieczorem 4-ch nieznanymi osobnikami usiłowało dokonać napadu rabunkowego na mieszkanie Juliana Klimkitza, zam. w Bluszkowie, pow. Świecie. Napastnicy oddali kilka strzałów, trafiając w okna pokoju sypialnego, na które odpowiedział również strzałami Klimkitz. — Spłoszeni bandyci zbiegli.

Rogoźno zamek. (Skutki nieostrożności.) Gospodarz Alojzy Kruk pokazywał swemu sąsiadowi Wegnerowi broń. Przez nieostrożność padł strzał i Wegner runął na ziemię ciężko ranny. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala miejskiego w Grudziądzu.

Gostyczyn, pow. tucholski. (Patriotyczny czyn.) Z inicjatywy sołtysa p. Mroza zwołano zebranie rolników tutejszej gminy. Cel zebrania była sprawa zebrania funduszu na budowę okrętu „Po morze“. Rolnicy, rozumiejąc doniosłość floty, postanowili jednogłośnie nałożyć sobie dobrowolny podatek w wysokości 50 procent od podatku gruntowego, który wynosi około 80 złotych. Niech czyn ten będzie zachętą dla rolników innych miejscowości.

Kościerzyna. (Kradzież zboża.) Zdołano przychwycić wreszcie zuchwałego złodzieja Romana Hincę, który ustawicznie okradał firmę „Rolnik“. Przez cały szereg dni Hinc zakradał się do śpichrza i zabierał stąd worki z zbożem, które następnie teje samej firmie sprzedawał. Udało to mu się kilka razy, jednakże teraz został przychwycony i oddany w ręce władz bezpieczeństwa.

Kartuzy. (Skutki śniegów.) W gdańskiej dyrekcji kolejowej zawieje śnieżne trwają w całym okręgu. Na wielu liniach parowozów jadą z pługami śnieżnymi. Wskutek śniegu utrudniona jest bardzo komunikacja pociągów oraz prace przetokowe. Na linii Puck — Krokowo ruch został całkowicie wstrzymany aż do czasu oczyszczenia linii ze śniegu. W warszawskiej dyrekcji kolejowej drobne opady śnieżne utrudniają pracę przetokową, a nadto powodują psucie się parowozów i rozrywanie pociągów. Opóźnienia pociągów są niezbyt duże.

Kaszubom pod uwagę! Na Pomorzu niemieccy agenci założyli pismo, wydawane w gwarze kaszubskiej p. t.: „Przyjaciel Ludu Kaszubskiego“ i rozsyłają go między Kaszubów za darmo. Ponieważ pismo to wydawane jest przez wroga Polsce żywyioły, przeto — baczność Kaszubi! Nie przyjmujcie tej gazetki nawet za darmo, bo to trucizna germańska, zaprawiona dla niepoznaki kaszubskiem narzeczem.

Nowalczysk, pow. kartuski. (Pożar tartaku.) W nocy z dnia 10-go na jedenastego stycznia powstał pożar w tartaku Michała Labudy w Nowalczysku pow. Kartuzy, który zniszczył częściowo jedną szopę oraz uszkodził maszyny Szkoły wynoszą około 50.000 zł. Pożar powstał przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem jednego z tamtejszych pracowników. Poszkodowany był ubezpieczony.

Gdynia. (Schroniska turystyczne.) Brak jakiegokolwiek odpowiedniego lokalu, gdzie wycieczki zbiorowe lub szkolne mogłyby się w Gdyni zatrzymywać, nie ponosząc znaczniejszych kosztów skłoniły Ligę morską i rzecznią do wszczęcia starań celem budowy nad polskim wybrzeżem schroniska turystycznego.

Po porozumieniu z innymi organizacjami, mającymi za zadanie opiekę nad turystyką, Liga M. i R. przystąpiła do realizacji tego projektu i wkrótce już budowa „Schroniska turystycznego“ zostanie rozpoczęta. Ukończenie robót przewidywane jest w drugiej połowie r. b.

Inicjatywę L. M. i R. należy powitać z uznaniem, gdyż jej przykład niewątpliwie pobudzi inne podobne organizacje do budowy schroniska na wybrzeżu, co wydatnie przyczyni się do ożywienia ruchu turystycznego nad polskim morzem.

Gdynia. (Dalsza rozbudowa portu.) Grupa przemysłowców łódzkich zamierza wybudować olbrzymi magazyn dla importowania wełny oraz założenia własnej stacji radiowej. Grupa ta ma na celu przeprowadzenie transportu przez Gdynię, za miast przez Bremę, co jest dotychczas praktykowane.

— **Reda.** (Świątokradztwo.) W ubiegły wtorek wieczorem wszedł jakiś opryszek przez boczne okno do kościoła parafjalnego.

Dostawszy się do wnętrza, zapalił sobie jedną z świec z ołtarza, poczem zaczął rewidować skarbonki; były one jednak zamknięte i złodziej musiał się jedynie zadowolić około 12 zł., znajdującymi się na talerzu przed żłóbkiem. W tym czasie przechodził ulicą kolejarz Franciszek Krause i spostrzegł w kościele wędrujące światło. Natychmiast zaalarmował okolicznych mieszkańców, którzy otoczyli kościół a przywołany ksiądz Płocki otworzył kościół i aresztowali na gorącym uczynku świętokradcę.

— **Bydgoszcz.** (Bliźniak, ale starszy o rok.) W rodzinie rzemieślnika Jana Kucpera zamieszkałego na Szwederowie pod Bydgoszczą urodzili się bliźnięta, z których jedno starsze jest od drugiego o cały rok. Nieprawdopodobne to napozór zdarzenie, zdarzyło się z winy psotnego Sylwestra. Pierwsze dziecko urodziło się dnia 31 grudnia 1928 r. o godzinie 11 min. 50, drugie zaś pięć minut po dwunastej, a więc już dnia pierwszego stycznia 1929 roku. Chociaż jest między nimi zaledwie 15 minut różnicy wobec prawa muszą bliźniaki uchodzić za różniące się od siebie wiekiem o cały rok. Tak np. starszy pójdzie do wojska o cały rok wcześniej od swego o 15 minut młodszego brata.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Wąbrzeźno.** **Bazność „Lutnia“** Dziś w środę o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się lekcja śpiewu w lokalu p. Klimka. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd

Zieleń. Kółko Rolnicze. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 27 stycznia br. w lokalu p. Sroki o godz. 4 po poł. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Bank polski płacił dnia 21 stycznia za:
Dol. amer. 8,85 — 8,84, funty szterl. 43,08, franki szwajc. 170,81, franki francuskie 34,73, marki niemieckiej 211,06, guldeny gdańskie 172,21, szylingi austr. 124,75, liry włoskie 46,48, korony czeskie 26,28.

NOTOWANIA MŁYNA PAROWEGO W WĄBRZEŹNIE.

w dniu 23. I. 1929 r. za 100 kilo.

Manna pszenna (kaszka)	zł 74,—
Mąka pszenna Luksusowa	64,—
Mąka pszenna Extra	62,—
Mąka pszenna OOOO	58,—
Mąka pszenna OOO	47,—
Mąka pszenna Pastewna	32,—
Ospa pszenna	27,—
Ospa żytnia	—,—
Mąka żytnia I.	—,—
Mąka żytnia II.	—,—

NOTOWANIA GIELDY PŁODÓW ROLNICZYCH W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 21. I. 1929.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.	
Zyto	3375,—33,90
Pszonica	41,50—42,50
Jęczmień brow.	32,00—33,00
Jęczmień zw.	34,00—36,00
Mąka żytnia 65% z work. stan.	59,50—63,50
Mąka pszenna 65% z work.	00,00—00,00
Owies	30,25—31,25
Otręby żytnie	25,25—26,52

Otręby pszenne 22,25—26,86
Rzepak 0000—00,00

TARGOWICA MIEJSKA POZNAŃ. Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen z dnia 22. I. 1929 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Jałówki i krowy

a) pełnomięs. wytucz. krowy najw. wartości rzeźnej	150—156
b) pełnomięs. wytucz. krowy mniej dobre młode najw. wart. rzeźnej do lat 7.	134—140
c) starsze wytucz. jałówki i krowy	118—124
d) miernie odżywione krowy i jałówki	90—100
e) lichy odżywione krowy i jałówki	90—100

Owce

Opasy chlewne:	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	125—130
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrane odzyw. młode owce	000—100
c) miernie odżywione skopy i owce	000—100

Cielęta

a) najprzedniejsze cielęta tuczne	160—170
b) średnio tuczne cielęta i najprzed. ssaki	130—134
c) mniej tuczne cielęta i dobre ssaki	140—144
d) liche ssaki	130—134

Świnie

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żyw. wagi	195—200
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi	190—191
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żyw. wagi	186—188
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	176—181
f) maciory i późne kastraty	150—160

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ (B. Szczuka) Wąbrzeźno. — Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno. — Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

W czwartek, dn. 24 i piątek, dn. 25 bm. tylko o godz. 8 wieczorem
Premjera dawno oczekiwanego arcydzieła światowej sławy p. t.:
KINO SŁOŃCE „PAGANINI“
Wielka tragedia z życia króla skrzypków. W rolach głównych potęgi ekranu **EWA MAY** i **KONRAD VEIDT**. Reżyserja wielkiego artysty **KONRADA VEIDT'A**
NASTĘPNY PROGRAM: Największa premjera potężnego arcydzieła światowego podług słynnej powieści Hansa Helnza Ewersa „Alraune“ i na wszystkie powszednie dni.
Celem umożliwienia wszystkim bez wyjątku uczęszczania do kina **obniżam wyjątkowo cenę i miejsca na 50 gr.** za bilet na „PAGANINI“

KINO-TEATR „Hotel Dwór Wąbrzeski“
W czwartek i piątek 24 i 25 bm.
Humor — Satyra — Śmiech
Księżniczka ATRULALA
Arcywesoły pikantny komedjo-dramat w 10 aktach.
Nieprzeciętnie oryginalna porywająca treść. — Zawrotne tempo akcji. — Oszałamiająca wystawa oraz znakomita gra odtwórców wysuwają film ten ponad wszystkie inne.
W rolach głównych pełna temperam. **LILJANA HARVEY** oraz **DINA GRALLA** nasza rodaczka **KOŁPACKA**
NADPROGRAM

Przetarg przymusowy
Dnia 26. I. 29 roku o godz. 2 po poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najczęściej dającym za gotówkę u p. Karola Klimka w Piwnicach
I maszynę do szycia marki Singer, I rower męski, I gramofon z 8 płytami, urządzenie składowe, I wagę stołową z ciężarkami, I kanapę zielono pliszową, I stół, 2 fotele, I lustro i jedno biurko męskie.
(—) **Głowczewski**, Komornik Sądowy w Wąbr.

Przetarg przymusowy
Dnia 26. I. 29 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najczęściej dającym za gotówkę u p. Stefani Hołowatowej w Niedźwiedziu
1 maciorę i 2 tuczniaki
Głowczewski, komornik sądowy Wąbrzeźno

Tow. LUDOWE W WĄBRZEŹNIE
urządza w niedzielę, dnia 27-go bm. w sali hotelu „DWÓR WĄBRZESKI“ p. Kaczyńskiego
przedstawienie amatorskie „Werbel domowy“
sztuka ludowa w 1 akcie ze śpiewami **GREGOROWICZA** oraz
Chrapanie z rozkazu
komedjo-farsa w 1 akcie **CHRZANOWSKIEGO**
Po przedstawieniu **zabawa taneczna.**
CENY MIEJSC:
Rezerwowe 3,— zł, I. miejsce 2,50 zł, II. miejsce 2,— zł, III. miejsce 1,50 zł, wstęp na salę 1,— zł.
Dla członków towarzystwa ceny od II miejsca począwszy niższe do połowy.
Początek o godzinie 8-mej wieczorem.
Generalna próba odbędzie się w piątek dnia 25-go bm. punktualnie o godzinie 4 po poł. — **WSTĘP** dla dorosłych 50 gr, dla dzieci 30 gr, dla dzieci członków 20 gr.
Czysty dochód przeznaczony na zasilenie kasy pogrzebowej
Ze względu na podniosły cel uprasza się o łaskawe poparcie wysiłków Towarzystwa Ludowego
Zarząd.

MAKULATURĘ
(stare gazety) sprzedaje na funty
Głos Wąbrzeski, Wąbrzeźno

Hotel Dwór Wąbrzeski
Tow. Sportowe Muzyczne
Od 16 stycznia br. codz. w lokalu od godz. 8-mej i w kinie występy trupy
FRANCESCO
Udział biera najlepsi polscy artyści widowiskowi jak to:
Mery Ostrowska polska sportsmenka Zliza Francesco prima balerina rosyjskich baletów
Z. Wawrzyniakówna ekwilibrystka na drucie telegraficznym
Kornel słynny komik polski
Wawrzyniak salonowy żongler
Drązkiewicz i jego uczniowie
Ostrowski chluba świata sportowego
Francesco uniwersalny artysta
Hamil-Amiod czarodziej Indji
Cola Francesco wirtuoz we wszystkich instrumentach muzycznych
Humor Satyra Spiew **Duet Do-Dies** Tańce Muzyka Śmiech
Muzykalni ekscytrycy — Koncert na najnowszych instrumentach muzyczn.
DUET Z. M. Malickich
Najnowsze sketche taneczne, hinduskie cowboyskie, japońskie etc.

Poszukuje się we wszystkich miejscowościach **OSÓB** jako **kierowników filji.**
Specjalne wiadomości, ubikacje wzgl. kapitał zakładowy niekonieczny. Miesięczny zarobek około 150—200 dolarów.
Zgłoszenia należy kierować do „THE NOVELTY“ Valkenburg, Limburg, Holland.

Kupuj żywy drób
po następujących cenach
Indyki 1,00—1,30 za funt
Kurki 1,00—1,30
Kaczki 1,00—1,40
Kroliki 0,50—0,80
Cielęta ml. 1,50—1,80 za parę
E. Gótz Wąbrzeźno
Tel. 174 Kolejowa 68